

## **Odpowiedzialność odszkodowawcza za szkody powstałe w związku z uchybieniami duchownego przy zawieraniu małżeństwa wyznaniowego ze skutkami cywilnymi**

Tematyka moich rozważań obejmuje problematykę odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody powstałe w związku z uchybieniami duchownego przy zawieraniu małżeństwa wyznaniowego ze skutkami cywilnymi. Zagadnienie to choć stanowi głównie przedmiot zainteresowania nauk cywilistycznych, wymaga jednak wykroczenia poza ramy nakreślone przepisami kodeksu cywilnego, jak również kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W dużej mierze zastosowanie w omawianym zagadnieniu znajdują przepisy prawa kanonicznego, jak również inne akty wydawane przez właściwe organy Kościoła Rzymskokatolickiego.

Jak się okazuje, prawie połowa par zgłaszających się do urzędów stanu cywilnego w celu zawarcia małżeństwa nie ma pojęcia o możliwości zawarcia jednego małżeństwa wywołującego skutki zarówno w prawie wyznaniowym jak i prawie cywilnym. Niewielki odsetek par jest w pełni świadomy przebiegu całej procedury związanej z zawarciem tzw. małżeństwa konkordatowego. Odzwierciedleniem tego stanu rzeczy jest niska świadomość duchownych, dotycząca skutków niedopełnienia przez nich obowiązków, jakie nakłada na nich prawo w związku z udzielaniem ślubów wyznaniowych ze skutkami cywilnymi.

Możliwość zawierania małżeństw w formie wyznaniowej wywierających skutki w prawie cywilnym została wprowadzona w 1998 r. Od tego czasu w praktyce sądowej pojawiło się kilkana-

ście (dokładna liczba nie jest znana, ponieważ nie są prowadzone w tym przedmiocie żadne statystyki) przypadków spraw związanych z dochodzeniem odszkodowań za szkody powstałe w związku z niewywarciem przez małżeństwo wyznaniowe skutków w prawie cywilnym. Szkody powstałe na skutek uchybień duchownych opiewały niekiedy na bardzo wysokie sumy pieniężne.

W literaturze przedmiotu nie poświęcono zbyt wiele uwagi tematyce odpowiedzialności odszkodowawczej za uchybienia duchownego przy zawieraniu małżeństwa konkordatowego. Istnieje kilka artykułów zajmujących się tą tematyką, ale tylko w sposób pobieżny. Mimo, iż od podpisania Konkordatu minęło 20 lat, to żaden z autorów zajmujących się problematyką związaną z prawem wyznaniowym, odpowiedzialnością odszkodowawczą nie pokusił się o dogłębną analizę omawianego problemu. Dlatego też uznałam, że przybliżenie omawianego zjawiska stanowi ciekawy materiał do rozważań.

Celem moich rozważań jest wskazanie problemu, którego skala występowania wciąż rośnie. Równocześnie brak jest stosownych rozwiązań prawnych, które zapobiegałyby występowaniu zjawiska związanego z niewywarciem przez małżeństwo wyznaniowe skutków cywilnych. Co prawda istnieją instytucje prawne pomagające minimalizować negatywne skutki związane z powstaniem szkody w wyniku niedopełnienia obowiązków przez duchownych, ale wciąż brak jest stosownych przepisów prewencyjnych, które pozwalałyby zapobiegać powstawaniu takich sytuacji w przyszłości. Pewne próby w tym celu podjęła Konferencja Episkopatu Polski wydając Instrukcję dla duszpasterzy dotyczącą małżeństwa konkordatowego, której głównym celem jest wskazanie nowych unormowań małżeńskiego prawa kanonicznego, jak również określenie zasad postępowania i czynności związanych z zawarciem tzw. małżeństwa konkordatowego. Instrukcja ta ma jedynie charakter informacyjny. Nie przewidziano w niej żadnych sankcji związanych z naruszeniem obowiązków spoczywających na duchownych.

Małżeństwo jest instytucją mającą duże znaczenie w każdej kulturze, co więcej stanowi ono dla społeczeństwa wartość niekiedy najwyższego rzędu. Związek dwojga ludzi przybiera charakter publiczny wykraczając poza sferę interesów prywatnych czy osobistych. W związku z tym małżeństwo stanowi przedmiot zainteresowania zarówno państwa, jak również społeczności religijnej. Przejawem troski o małżeństwo jest w dużej mierze ustanawianie regulacji prawnych zarówno przez państwo jak i Kościół, których celem jest wspieranie stabilności małżeństwa. Prawo kościelne, uznało dualizm prawa małżeńskiego, w związku z czym dąży do tego, aby małżeństwa zawierane przez jego wiernych wywierały równocześnie skutek w prawie cywilnym. Zostało to potwierdzone w uchwale Episkopatu Polski z 4 czerwca 1998 r. wprowadzającej wymóg, aby osoby zawierające małżeństwo wyznaniowe uzyskiwały dla niego równocześnie skutki cywilne.

Z praktyki zawieranych do tej pory tzw. małżeństw konkordatowych wynika, że najczęściej występującym uchybieniem duchownych, sprowadzającym się do powstania obowiązku odszkodowawczego, jest przekroczenie pięciodniowego terminu na przekazanie odpowiednich dokumentów do urzędu stanu cywilnego. Skala tego zjawiska jest znacznie wyższa w dużych miastach. W małych gminach, w których urząd stanu cywilnego jest właściwy miejscowo dla kilku parafii, kierownicy urzędów stanu cywilnego aktywnie uczestniczą w procedurze związanej z przekazaniem zaświadczenia o zawarciu małżeństwa. Posiadają informacje o planowanych małżeństwach zawieranych przez osoby, które składały w danym urzędzie stanu cywilnego zapewnienia o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa. Znając datę oraz miejsce planowanego zawarcia małżeństwa, należącego do właściwości miejscowej danego urzędu stanu cywilnego, kierownicy urzędów stanu cywilnego mają możliwość monitorowania przekazania zaświadczenia o zawarciu małżeństwa. W przypadku zbliżania się upływu terminu na przekazanie przedmiotowego zaświadczenia przez duchownego, kierownicy informują ich o tym fakcie. W dużych miastach sytuacja taka wydaje się być niemożli-

wa, ponieważ liczba zawieranych małżeństw w danym tygodniu może sięgać do kilkudziesięciu, a urząd stanu cywilnego jest nie-raz właściwy dla kilkunastu parafii. Warto również zaznaczyć, że duchowni starają się przekazywać zaświadczenia o zawarciu małżeństwa tuż po rozpoczęciu biegu pięciodniowego terminu. Rzadkością są przypadki przekazywania zaświadczenia w ostatnim dniu tego terminu. Również niewielki odsetek zaświadczeń przekazywany jest za pomocą poczty, w większości przypadków duchowni, lub osoby do tego upoważnione przekazują zaświadczenia bezpośrednio do urzędu stanu cywilnego.

W przypadku wystąpienia szkody nupturienci mogą domagać się odszkodowania bądź od duchownego, który asystował przy zawieraniu małżeństwa, bądź od parafii jako osoby prawnej odpowiedzialnej za zaniechanie jej organu; parafii jako podmiotu odpowiedzialnego za uchybienia podwładnego; parafii jako podmiotu odpowiedzialnego za uchybienia duchownego spoza parafii asystującego przy zawieraniu małżeństwa, czy w końcu parafii jako podmiotu wykonującego władzę publiczną.

Analiza omawianego problemu skłoniła mnie do sformułowania kilku wniosków.

Po pierwsze, uzależnienie powstania małżeństwa świeckiego od sporządzenia aktu małżeństwa przez kierownika urzędu stanu cywilnego, na podstawie zaświadczenia przekazanego przez duchownego, wydaje się rozwiązaniem zbyt daleko idącym. Rygoru takiego nie nadano aktowi małżeństwa zawartego przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego. Stanowi on jedynie potwierdzenie rejestracji małżeństwa i ma charakter deklaratoryjny. Tak więc sporządzenie bądź niesporządzenie tego aktu nie przesądza o kwestii zawarcia małżeństwa. Skoro więc obie formy zawarcia małżeństwa zostały zrównane, dlaczego więc aktom małżeństwa sporządzanym w obu wypadkach nadano różny charakter prawny? Ustawodawca powinien rozważyć kwestię zmiany przepisów w tej materii.

Po drugie rozbieżność tą pogłębia dodatkowo charakter terminu zawitego – pięciu dni, który uniemożliwia sporządzenie aktu

małżeństwa, nawet w wypadkach nieznacznego przekroczenia tego terminu. Gdyby terminowi temu nadać charakter terminu wyłącznie porządkowego, spełnienie przesłanki koniecznej wywarcia przez małżeństwo wyznaniowe skutków w prawie cywilnym, polegającej na sporządzeniu aktu małżeństwa, byłoby znacznie łatwiejsze.

Po trzecie, należałoby również rozważyć kwestię zmiany przepisów k.r.o. zawierających termin „duchowny” w znaczeniu urzędowego świadka zawarcia małżeństwa. Zastosowanie tego terminu nie jest do końca precyzyjne, bowiem to przepisy wewnętrzne kościołów jak i związków wyznaniowych wskazują na podmioty, które mogą ważne asystować przy zawieraniu małżeństwa. Ustawodawca powinien rozważyć kwestię zamiany użytego terminu na np. „świadek urzędowy”, a kolejnie zdefiniować to pojęcie, jednocześnie określając czy kwestię wskazania podmiotu uprawnionego do odbierania oświadczeń woli pozostawić kościołom i związkom wyznaniowym, czy uczynić to za pomocą odpowiedniego aktu wydanego przez właściwy organ państwa, który będzie zawierał wykaz stanowisk uprawnionych do ważnego asystowania przy zawieraniu małżeństwa wyznaniowego ze skutkami cywilnymi.